

Sygnatura akt VI Ka 409/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **16 lipca 2019 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący sędzia Krzysztof Ficek

Protokolant Dominika Koza

przy udziale Barbary Mocek Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

po rozpoznaniu w dniu 16 lipca 2019 r.

sprawy **E. K. zd. P.** ur. (...) w T.

córki W. i S.

oskarżonej z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 25 stycznia 2019 r. sygnatura akt II K 896/16

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonej na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. S. (1) kwotę 840 zł (osiemset czterdzieści złotych) tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;
3. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza jej opłatę za II instancję w kwocie 110 zł (sto dziesięć złotych).

Sygn. akt VI Ka 409/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 25 stycznia 2019 r., w sprawie o sygn. akt II K 896/16:

- w punkcie 1. uznano oskarżoną E. K. za winną tego, że w dniu 23 lipca 2016 r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z S. P. poprzez szarpanie, popychanie i uderzanie pięścią w twarz, ciągnięcie za włosy dokonała pobicia Z. S. (1), w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy i złamania kości nosa bez przemieszczenia, które to obrażenia naruszyły czynności jej ciała na okres poniżej dni siedmiu, czym naraziła pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 kk, tj. czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 158 § 1 kk i za to na mocy art. 158 § 1 kk wymierzono jej karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

- w punkcie 2. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej E. K. kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres 2 lat próby;

- w punkcie 3. na mocy art. 72 § 1 pkt 2 kk zobowiązano oskarżoną E. K. do przeproszenia pokrzywdzonej Z. S. (1) w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku;

- w punkcie 4. na mocy art. 71 § 1 kk wymierzono oskarżonej E. K. grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 zł;

- w punkcie 5. na mocy art. 46 § 1 kk orzeczono wobec oskarżonej E. K. obowiązek zadośćuczynienia pokrzywdzonej Z. S. (1) za doznaną krzywdę poprzez uiszczenie na jej rzecz solidarnie z S. P. kwoty 2.000 zł;

- w punkcie 6. na mocy art. 627 kpk, art. 2 ust. 1 pkt 1 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonej E. K. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 110 zł tytułem opłaty i kwotę 692,46 zł tytułem wydatków;

- w punkcie 7. na mocy art. 627 kpk zasądzono od oskarżonej E. K. na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. S. (1) kwotę 504 zł tytułem zwrotu poniesionych przez nią wydatków na ustanowienie pełnomocnika z wyboru.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonej. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając mu:

- obrazę prawa materialnego, a to art. 158 § 1 kk poprzez jego zastosowanie, w sytuacji gdy zachowanie oskarżonej E. K. nie wypełnia znamion opisanych w wyżej wskazanym przepisie; do znamion czynu zabronionego z art. 158 § 1 kk, należy bowiem narażenie uczestnika bójki lub pobicia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub innego uszczerbku na zdrowiu powodującego naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni; zważyć należy brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących na przypisanie oskarżonej E. K., że to działanie tej oskarżonej spowodowało u pokrzywdzonej powstanie obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy oraz pęknięcia przegrody nosa bez przemieszczenia, które to obrażenia w opinii sądu lekarskiej sporządzonej przez biegłego lekarza sądowego spowodowały u niej rozstrój zdrowia na okres nieprzekraczający 7 dni; w tym miejscu wskazać bowiem należy, iż wszystkie trzy oskarżone od samego początku zaprzeczały aby w wyniku ich działania doszło do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej w tym uszkodzenia ciała; zdarzenie miało charakter dynamiczny i nawet sama pokrzywdzona oraz świadczące na jej rzecz T. M. i A. S. nie potwierdzają wersji sądu o uderzaniu jej pięścią w twarz; natomiast doznane przez pokrzywdzoną obrażenia ciała w postaci pęknięcia przegrody nosa i obrażenia twarzy, co do których lekarz zalecił zimne okłady jednoznacznie potwierdzają, że zajście miało łagodny przebieg i wykluczone jest, aby oskarżona mogła narazić pokrzywdzoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157§ 1 kk;

- obrazę przepisów postępowania, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów z całkowitym pominięciem okoliczności korzystnych dla oskarżonej z art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk oraz art. 410 kpk i 201 kpk poprzez całkowite pozbawienie waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonej E. K. oraz pozostałych oskarżonych, tj. S. P. i W. P. oraz świadków W. i D. K., a w szczególności zmarginalizowanie i zakwestionowanie treści przeprowadzonej w sprawie opinii biegłej psycholog, która została opracowana zgodnie z obowiązującymi standardami opiniowania psychologicznego w sprawach rodzinnych i opiekuńczych, a w której w sposób jednoznaczny wskazała, że zeznania małoletniej W. K. oparte są na faktycznych przeżyciach a procesy poznawcze świadka plasują się na prawidłowym poziomie i zdolność do postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania jej spostrzeżeń określić należy jako prawidłową, tj. z całkowitym pominięciem okoliczności korzystnych dla oskarżonej, a w daniu wiary sprzecznym i niekonsekwentnym zeznaniom pokrzywdzonej Z. S. (1) co skutkowało orzekaniem z naruszeniem zasady dążenia do wykrycia prawdy obiektywnej;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a to przez błędne przyjęcie, że to oskarżona działając wspólnie i w porozumieniu z S. P. poprzez szarpanie, popychanie, uderzanie pięścią w twarz, ciągnięcie za włosy dokonały pobicia Z. S. (1), powodując u niej obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy i złamania kości nosa bez przemieszczenia, które naruszyły czynności jej ciała na okres poniżej 7 dni, w sytuacji gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że to pokrzywdzona jest osobą konfliktową i agresywną, i to jej prowokacyjne zachowanie

doprowadziło do zajścia z dnia 23 lipca 2016 r.; podkreślenia wymaga, że Sąd w sposób wybiórczy potraktował dowody zgromadzone w toku postępowania opierając się w znacznej mierze na zeznaniach pokrzywdzonej Z. S. (1), jej córki A. S. i syna M. S. oraz na własnych spostrzeżeniach, które doprowadziły do stwierdzenia że zeznania W. K. jako nieodpowiadające wersji przyjętej przez Sąd są „nieprzydatne w sprawie„ a takie stwierdzenie bez odpowiedniej wiedzy i przygotowania nie powinny mieć miejsca w szczególności, iż biegła psycholog sporządzająca na zlecenie sądu opinię wykonała ją w sposób rzetelny, szczegółowy i zgodny zarówno ze zleceniem sądu, jak również z obowiązującymi w tym zakresie standardami.

Podnosząc te zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku poprzez uznanie oskarżonej za niewinną zarzuconego jej czynu, a w razie niezalezienia podstaw dla takiego rozstrzygnięcia, poprzez uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy stwierdził, co następuje:

Wywiedziona apelacja okazała się niezasadna w całości.

Sąd Rejonowy nie uchybił przepisom postępowania karnego powołanym w środku odwoławczym. Po przeprowadzeniu pełnego i wnikliwego postępowania, dokonał oceny dowodów w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. W konsekwencji poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne należało w pełni zaakceptować. Nietrafny okazał się też zarzut naruszenia prawa materialnego – art.158 § 1 kk. Pomijając powszechne przekonanie, że zarzut obrazy prawa materialnego można zasadnie podnieść w sytuacji niekwestionowania ustaleń faktycznych, uznać należało, iż oskarżona E. K. - przy współdziałaniu z S. P. - swoim zachowaniem wyczerpała wszystkie znamiona ustawowe przestępstwa pobicia.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, które dowody Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne i dlatego nie uznał dowodów przeciwnych. Nie ma racji obrońca, że Sąd nie wykazał, by oskarżona dopuściła się czynu z art.158 § 1 kk. Oderwane od realiów sprawy jest twierdzenie o braku dowodów prowadzących do przypisania E. K. narażenia uczestniczki „bójki” i pokrzywdzonej Z. S. (1) na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art.157 § 1 kk.

Trafny jest wywód Sądu meriti dotyczący dwóch faz zdarzenia. Najpierw S. P. szarpała się z Z. S. (1). Następnie, gdy do S. P. dołączyła E. K., zdarzenie przerodziło się w pobicie Z. S. (2) (pokrzywdzona bronila się przed atakami obu oskarżonych, które zadawały jej uderzenia). Takie ustalenia wynikają przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonej i T. M.. Z całą pewnością nie opisały one zachowania E. K. jako rozdzielania i odciągania szarpiących się. Zresztą twierdzenie to nie współgra z pierwszymi wyjaśnieniami E. K.. Przypomnieć trzeba, co przemilcza skarżący, że po przedstawieniu zarzutu E. K. przyznała się do jego popełnienia. Wprawdzie podkreśliła, że stanęła w obronie mamy, ale jednocześnie wyjaśniła, iż uderzyła ciotkę Z. w twarz (k.29). Na rozprawie potwierdziła wcześniejsze wyjaśnienia (k.207).

Nie można zgodzić się z apeluującym, że zeznania pokrzywdzonej i T. M. były zmienne czy też są sprzeczne z zeznaniami bezstronnych świadków. Również niezaskarżone uniewinnienie W. P. nie podważa tych relacji. T. M. do momentu zdarzenia z 23 lipca 2016 r. nie była w konflikcie z oskarżoną czy jej rodziną. W konflikcie była natomiast Z. S. (1). Jednakże to nie jej słowa czy zachowanie rozpoczęły zajście, ale spięcie pomiędzy S. P. i T. M., na które zareagowała Z. S. (1) poproszona o pomoc przez T. M.. Za wiarygodnością wersji przedstawionej przez pokrzywdzoną i T. M. przemawiają obrażenia tej pierwszej, potwierdzone opinią sądowo-lekarską. Według biegłego obrażenia w postaci stłuczenia twarzy i złamania kości nosa bez przemieszczenia mogły powstać w wyniku zdarzenia opisanego w aktach sprawy. Jednocześnie złamanie kości nosa nie przystaje do ostatecznej linii obrony oskarżonej, że nie szarpała, nie popychała i nie uderzyła pokrzywdzonej oraz nie widziała, by mama popychała lub szarpała (k.206). To samo tyczy się stłuczenia twarzy. W przeciwieństwie do pokrzywdzonej żadna z oskarżonych nie ma potwierdzenia w jakiegokolwiek dokumentacji medycznej dla swoich twierdzeń o odniesionych obrażeniach (E. K. wyjaśniła, że miała podrapany policzek, zaś S. P. miała mieć podrapane czoło i szyję – k.206).

Obrońca próbuje zdyskwalifikować zeznania Z. S. (1) i T. M. twierdząc, że są one w wielu miejscach wzajemnie sprzeczne. Rzecz jednak w tym, że obrońca nie podał nawet jednego przykładu tej sprzeczności. Wystarczy zatem odesłać skarżącego do treści uzasadnienia wyroku, gdzie Sąd Rejonowy zrelacjonował wypowiedzi świadków, konkludując, że podobnie do Z. S. (1) przebieg zajścia opisała T. M.. Jest zbieżność w tych relacjach co do tła zajścia oraz sposobu zachowania oskarżonej w trakcie zdarzenia. Pokrzywdzona była bita po twarzy, szarpana, popychana i przewrócona na ziemię. Nie ma też racji apelujący, że te relacje są sprzeczne z zeznaniami bezstronnych świadków. W. R. pojawił się na miejscu, gdy nie było już rękoczynów a tylko słowne utarczki, czyli po pobiciu. Widział jednak u pokrzywdzonej obrażenia. Usłyszał też od T. M. i pokrzywdzonej jak przebiegało zajście. Nie ma rozbieżności między tym co zeznały te osoby osobiście a przekazał W. R.. Interwenujący policjanci G. B. i R. M. na miejsce przyjechali po wszystkim. Jedna z kobiet miała zakrwawiony nos. Była to z pewnością pokrzywdzona. Co się zaś tyczy uniewinnienia oskarżonej W. P., to w najmniejszym stopniu rozstrzygnięcie to nie opiera się na podważeniu zeznań pokrzywdzonej czy T. M.. Sąd Rejonowy podał sześć argumentów za taką decyzją. Ostatecznie przekonały one prokuratora. Nie sposób z tymi wywodami Sądu Rejonowego się nie zgodzić (k.347). Dość wspomnieć, że Z. S. (1) od początku jednolicie zeznawała, iż sprawczynią pobicia to S. P. i E. K.. To samo powiedziała lekarzowi na SOR dzień po zdarzeniu. Natomiast T. M. podała, że nie widziała, by W. P. zadawała uderzenia pokrzywdzonej.

Nie ma racji obrońca, gdy pisze o poparciu przez T. R. i D. K. wersji oskarżonych. Osoby te nie były świadkami pobicia. Zgodzić się też trzeba z Sądem Rejonowym odnośnie wskazanych powodów niewiarygodności świadka W. K.. Pomijając rodzinne więzi świadka z oskarżonymi nie sposób nie zauważyć, że wersja W. K. nie pokrywa się nawet z relacjami oskarżonej i S. P.. Oskarżona ostatecznie podała, że mogła trochę pokrzywdzoną poszarpać i mogła też uderzyć (k.208), zaś S. P. wyjaśniła, iż szarpała pokrzywdzoną za włosy, może „klepnęła” ją w głowę. Bezsporne jest też i to, że między stronami była pyskówka. Tymczasem W. K. zeznała, że babcia tylko się bronila, chyba nie było wulgaryzmów, mama tylko odepchnęła ciocię. Sąd Rejonowy równie logicznie wyjaśnił dlaczego nie przekonuje opinia psychologiczna biegłej Z. N., obecnej podczas przesłuchania małoletniego świadka W. K.. Twierdzenie, że zeznania świadka są oparte na faktycznych przeżyciach nie przystaje do przytoczonych uprzednio relacji uczestników zajścia, w tym bliskich świadka. Sąd Rejonowy miał prawo odrzucić opinię pod warunkiem wskazania powodów takiej decyzji. W uzasadnieniu wyroku wskazano przyczyny nie podzielenia wniosków biegłej. Ma rację Sąd Rejonowy oceniając opinię jako lakoniczną i ogólnikową. Kierując się swoim doświadczeniem procesowym oraz analizując nagranie z przesłuchania Sąd orzekający doszedł do prawidłowych wniosków, że świadek nie zeznawała spontanicznie, była przygotowana. Dodać trzeba, że świadek w chwili zdarzenia miała 11 lat, zaś po raz pierwszy w sprawie został przesłuchany dwa lata i prawie trzy miesiące po nim. Trzeba pamiętać, że ostatecznie ocena każdego dowodu należy do sądu, zaś nie zawsze dyskwalifikacja opinii biegłego musi prowadzić do skorzystania z art.201 kpk poprzez zlecenie opinii uzupełniającej lub powołanie innego biegłego.

Na marginesie zauważyć należy, że M. S. na miejscu zajścia pojawił się po rękoczynach oraz wiele wskazuje, że tak samo było w przypadku A. S.. Dzieci pokrzywdzonej próbowały rozdzielać awanturujących się.

Skutkiem przestępstwa z art.158 § 1 kk jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art.156 § 1 kk lub w art.157 § 1 kk. Sąd Rejonowy zasadnie stwierdził, że pokrzywdzona była narażona na powstanie skutku określonego w art.157 § 1 kk. Zajście nie miało łagodnego przebiegu, skoro doszło do złamania kości nosa. To obrażenie oraz stłuczenie twarzy spowodowało u pokrzywdzonej naruszenie czynności narządów jej ciała na okres poniżej dni 7. Stwierdzone obrażenia, w powiązaniu ze sposobem działania bijących (zadawanie ciosów po głowie oraz twarzy, przewrócenie na podłoże i szarpanie za włosy), musiało doprowadzić do wniosku o narażeniu pokrzywdzonej na znacznie więcej niż tylko lekki uszczerbek na zdrowiu, a zatem uszczerbek o charakterze średnim. Z doświadczenia zawodowego Sądu wynika, że złamanie kości nosa z przemieszczeniem jest oceniane jako średni uszczerbek na zdrowiu. Powstanie takiego obrażenia w dniu 23 lipca 2016 r. było realne. W konsekwencji tego zaistniało narażenie przyjęte w wyroku.

Mając powyższe na uwadze Sąd odwoławczy apelacji obrońcy nie uwzględnił.

Nie było również podstaw do wzruszenia rozstrzygnięcia o karze. Niska kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz niska grzywna, w zakresie wysokości jednej stawki dziennej adekwatna do możliwości finansowych oskarżonej, nie są nadmiernie surowe. Także zadośćuczynienie na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 2000 zł, zasądzone solidarnie od E. K. i S. P., jest odpowiednie do krzywdy doznanej przez Z. S. (1), która wynika z bardzo konkretnych i uciążliwych obrażeń.

Konsekwencją nieuwzględnienia środka odwoławczego jest obciążenie oskarżonej kosztami sądowymi za II instancję. Oskarżona musi też ponieść na rzecz oskarżycielki posiłkowej Z. S. (1) kwotę 840 zł tytułem wydatków związanych z udziałem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.